

| **Aleg 1224**

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o stanie seminaryów nauczycielskich w kraju.

Wysoki Sejmie!

I w tym roku musi Komisya szkolna na naczelnem miejscu swego sprawozdania podnieść z całym naciskiem jako pierwszy i najgłówniejszy nasz postulat pod adresem c. k. Rządu odnośnie do seminaryów nauczycielskich — pomnożenie ich liczby. Do 11 seminaryów męskich, które wykazywało sprawozdanie Rady szkolnej krajowej, przedłożone Sejmowi w roku ubiegłym, przybyło w roku szkolnym 1907/8 dwunaste w Kętach. Z początkiem roku szkolnego 1908/9 otwarte zostało seminaryum nauczycielskie w Rudniku, a z początkiem bieżącego roku szkolnego czternaste w Czortkowie. Podnosząc z uznaniem tę bądź co bądź wydatną dotychczasową akcyę Rządu na tem polu, którą w znacznej części ma kraj nasz do zawdzięczenia usilnym i nieustającym staraniom Rady szkolnej krajowej popartym powagą tej Wysokiej Izby, musimy stać na tem stanowisku, że skoro kraj mimo ciężkiego położenia finansowego, w jakim się znajduje, nie szczędzi środków na cele szkolnictwa ludowego, to ma wszelkie prawo domagać się od Rządu, by Sejm dążeniom kulturalnym sekundował, zapewniając naszym szkołom wystarczający zastęp należycie uzdolnionych sił nauczycielskich. A zapotrzebowanie w tym kierunku wzrasta nieustannie i z każdym rokiem wzrastać musi! Dzięki 10-milionowej pożyczce krajowej powstają licznie szkoły w tych gminach, które dotychczas z dobrodziejstw oświaty korzystać nie mogły; żądanie podnoszone kilkakrotnie i z naciskiem w tej Wysokiej Izbie, aby przemiana szkół jednoklasowych na dwuklasowe, a szczególnie dwuklasowych na czteroklasowe żywsem postępowała tem ptem, znajduje oddźwięk w działalności organizacyjnej naszych władz szkolnych; mnoży się wreszcie szybko ilość klas nadetatowych spowodowana z jednej strony ciągłym wzrostem frekwencji i ściślejszem przestrzeganiem przymusu szkolnego, z drugiej słusznem dążeniem władz, aby o ile możności usuwać z naszego organizmu szkolnego owe klasy przepełnione, przeładowane, w których osiągnięcie pomyślnych rezultatów nauki nieraz mimo szczerej pracy nauczycielskiej staje się niemożliwem.

Wszystkie te okoliczności składają się na ten zaznaczony powyżej wzrost zapotrzebowania sił nauczycielskich w kraju. Kilka cyfr to bliżej objaśni:

W r. 1906/7 wynosiło zapotrzebowanie sił nauczycielskich 742 (z tego wskutek otwarcia nowych klas 567) seminarya dostarczyły abiturjentów względnie abiturjentek 603 — deficyt wynosił tedy 139 — 18·7%; w roku sprawozdawczym zapotrzebowanie wzrosło na 971, t. j. o 228 czyli 30%, ilość abiturjentów wzrosła tylko o 32, czyli 5·2%, deficyt wynosił aż 336, czyli 34·6%. Przyjmując jako przeciętną ilość kandydatów (ek) stanu nauczycielskiego, których seminaryum prowincjonalne (poza Lwo-

wem i Krakowem) rokrocznie dostarczyć może na 40, potrzebaby 8 nowych seminariów, ażeby obecne zapotrzebowanie sił nauczycielskich mogło być w zupełności przez zakłady publiczne pokrytem. A że mamy już w obecnej chwili 3 seminaria męskie czynne, które jednak dopiero za dwa względnie trzy i cztery lata pierwszy zastęp absolwentów na świat wypuścić mogą, więc musimy się domagać założenia co najmniej 5 dalszych seminariów. Ale i wtedy nie możemy jeszcze marzyć o zmonopolizowaniu kształcenia sił nauczycielskich przez państwo, ponieważ ilość nowych posad z początkiem każdego roku szkolnego kreowanych będzie przynajmniej w najbliższych latach bezwątpienia wzrastać jeszcze silniej i zapotrzebowanie sił nauczycielskich przekroczy ową tysiączkę, do której się obecnie zbliża.

Deficyt wynikający z niedostatecznej ilości skończonych seminarzystów musi z konieczności pokrywać Rada szkolna krajowa nadając opróżnione posady nauczycielskie eksternistom wzgl. eksternistkom, z których część rekrutuje się z seminariów prywatnych a część z pomiędzy osób nie mających za sobą żadnego metodycznego przygotowania. — W r. 1907/8 zdało egzamin dojrzałości z pomyślnym rezultatem 69 eksternistów i 458 eksternistek, razem 527 osób (w poprzednim roku tylko 46 eksternistów i 295 eksternistek razem 341).

Jeżeli musimy ilość seminariów wogóle uznać za niewystarczającą, to tem więcej musimy to odnieść do seminariów żeńskich w szczególności. Podczas gdy cały organizm wychowania publicznego w monarchii opiera się na zasadzie, że jest rzeczą państwa zakładać, utrzymywać i organizować uznane za potrzebne szkoły i zakłady naukowe i tej zasady monopolu państwo w innych działach szkolnictwa przestrzega, to wychowanie nauczycielek przechodzi coraz bardziej do rąk czynników prywatnych. Ilość publicznych seminariów żeńskich pozostała niezmienną, gdy tymczasem ilość zakładów prywatnych wzrasta z rokiem każdym, a dosięgła już w roku sprawozdawczym liczby 19, z których 5 powstało w roku 1907/8 a 2 posiadało tylko prawo publiczności. Obok liczby wzrasta także i frekwencja tych seminariów; z 1.377 w r. 1906/7 na 1976 w r. 1907/8, daje też o tem wyobrażenie wzrost ilości kandydatek, które się zgłaszają do egzaminu dojrzałości jako eksternistki. Już wyżej zaznaczyliśmy, że ilość panien eksternistek, które zdały z pomyślnym rezultatem maturę, wzrosła o 163 tj. 55%; podczas gdy ilość wszystkich uznanych za dojrzałych obojga płci wzrosła w tym samym czasie z 1.043 na 1.270 tj. o 227 czyli 22%. — Cyfry te są wymownym dowodem, jak silnym jest napływ kandydatek stanu nauczycielskiego i jak bardzo uzasadnionem jest żądanie kreowania nowych seminariów żeńskich publicznych.

Komisya nie chcąc w niniejszem sprawozdaniu powtarzać uwag o różnicy między przysposabianiem sił nauczycielskich w zakładach publicznych a prywatnych, które miała sposobność poczynić roku zeszłego, podnosi tylko mimochodem jeden objaw świadczący dodatnio o pracy w seminariach prywatnych kierowanych nieraz przez wytrawnych pedagogów, pojmujących głęboko swoje posłannictwo a mianowicie, że procent eksternistek, które egzamin dojrzałości zdały z pomyślnym rezultatem, wzrósł z 66·7% na 75%.

Ilość uczniów zapisanych do seminariów w roku 1907/8 wynosiła 3.222 (więcej o 77), uczennice 867 (więcej o 45), razem 4.089 (więcej o 122). Stosunki co do frekwencji, przepełnienia pojedynczych zakładów itd. są podobne do tych, które Komisya miała sposobność skonstatować roku zeszłego; uderza jedynie zmniejszenie się frekwencji seminarium sokałskiego z 312 na 277 (mniej o 35 uczniów). Procent uczniów, którzy w ciągu roku szkolnego zakład opuszczają, wykazuje tendencję zwyżkową — podniósł się bowiem z 6·6% na 8·2%, na kursach przygotowawczych nawet z 10% na 12%, w seminariach żeńskich z 2·2% na 3%, dowodzi to z jednej strony większej surowości u kierowników w ocenianiu postępów, uzdolnienia czy

też zachowania uczniów, z drugiej strony możnaby może wysnuć z tego objawu wnioski, że materiał przychodzący do seminaryów wymaga też coraz staranniejszego sortowania i eliminowania jednostek nie dających wszelkich gwarancji, że spełnią tę pracę pedagogiczną i kulturalną tak, jak się tego od nich domagać mamy prawo. Wyniki klasyfikacji przedstawiają się podobnie, jak w roku zeszłym, procent reprobowanych nieco się obniżył: w seminaryach męskich z 13·3% na 12%, w żeńskich z 4·1% na 2·2%. Seminarium żeńskie w Przemyślu nie wykazuje nawet ani jednej uczennicy reprobowanej.

Uwagi poczynione w roku ubiegłym przez Komisję szkolną odnośnie do braków w pomieszczeniu i wyposażeniu galicyjskich seminaryów, należałoby i obecnie niemal dosłownie powtórzyć, przybył wprawdzie własny gmach w Kętach, przez co ilość seminaryów mieszczących się wyłącznie w własnych budynkach wzrosła — do 5 (na 15); ale przeto upośledzenie Galicyi na tem polu nie stało się mniej rażącym. Wydatki na czynsze najmu preliminowano w budżecie na rok 1908 dla całej Austrii na 164.213 K, z tego przypada na Galicyę 116.513 K czyli 71%, podczas gdy udział Galicyi w ogólnej sumie wydatków zwyczajnych na seminarya wynosił tylko 22·9%. Szkół ćwiczeń z językiem wykładowym polskim brakowało jeszcze 4 a mianowicie dla seminaryów męskich w Kętach, Sokalu, Zaleszczykach i Starym Sączu z językiem wykładowym ruskim 2, w Zaleszczykach i w seminarium żeńskim przemyskim. Na środki naukowe preliminowano w rubryce wydatków nadzwyczajnych w r. 1908, t. j. poza stałym ryczałtem 600 K, dla każdego zakładu zaledwie 4.000 K, z tego 1.106 K dla Zaleszczyk na naukę gospodarstwa wiejskiego i 934 K dla Lwowa na przyrządy do nauki fizyki. Byłoby też rzeczą nadzwyczaj pożądaną, aby w siedzibach seminaryów istniały wszędzie szkoły wydziałowe, coby z jednej strony dozwalało zaznajamiać praktycznie uczniów z nauką w tych szkołach, z drugiej zapewniało tymże seminaryom pewien kontyngent uczniów, którzy przeszli tak szkołę ludową jak i wydziałową w tem samym miejscu pod okiem niejako grona nauczycieli seminaryalnych, a tym ostatnim ułatwiło znacznie wybór z pomiędzy ubiegających się o przyjęcie kandydatów.

Ilość posad nauczycielskich stałych przy seminaryach, której powiększenia domagał się Sejm w przeszłorocznej rezolucyi, pozostała niezmienną, przybyła tylko 1 posada dyrektora i 3 posady nauczycieli głównych wskutek utworzenia seminaryum w Kętach, natomiast ilość zastępców wzgl. zastępczyń wzrosła z 48 na 60, z których tylko 1 zastępca przypada na Kęty, zatem przy istniejących już dawniej zakładach okazała się potrzeba pomnożenia ilości posad zastępczych z początkiem roku szkolnego 1908/9 o 25%. Cyfra ta jest chyba wyraźnym dowodem, że ilość stałych posad jest wobec wzrastającego zapotrzebowania za małą i że żądanie Sejmu w tym kierunku jest uzasadnione.

Okolicznością, która rozwojowi naszych seminaryów stoi na przeszkodzie, jest fakt, że trzy z pomiędzy ich liczby mają dotychczas charakter prowizoryczny a mianowicie Kęty, Czortków i Rudnik; skutkiem tego, prowizoryum, które zresztą w naszym kraju nie jest niestety odosobnionem zjawiskiem, pozyskanie sił nauczycielskich jest dla tych zakładów nadzwyczaj utrudnionem i pozostanie utrudnionem tak długo, póki nie nastąpi zrównanie tych trzech seminaryów z resztą zakładów. Zakładanie seminaryów z charakterem prowizorycznym nie ma też analogii na polu szkół średnich, gdyż tam natychmiast po budżetowym zabezpieczeniu nowej szkoły średniej następuje systemizowanie i obsadzenie stałe posad dyrektora i 2—3 profesorów, chociaż szkoła obejmuje dopiero jedną czy dwie klasy. Zrównanie seminaryów z szkołami średnimi pod tym czysto administracyjnym względem stanowić musi dalszy nasz postulat!

Nieustanną troską władz szkolnych musi być wyszukiwanie i pozyskiwanie

odpowiednio uzdolnionych sił nauczycielskich dla seminaryów, sił, któreby łączyły potrzebną wiedzę fachową zdobytą o ile możliwości przez studia uniwersyteckie z dokładną znajomością potrzeb i wymagań dydaktycznych szkolnictwa ludowego a przytem umiały z planową świadomością i taktem niezachwianym wpływać na młodzież dodatnio, gdyż jedynie przy współdziałaniu wszystkich tych trzech momentów możliwem jest z 14-letniego chłopca świeżo wypuszczonego ze szkoły wydziałowej zrobić w przeciągu lat czterech nauczyciela świadomego swoich ciężkich i wielorakich zadań. Aby przeciwdziałać tej przez Radę szkolną stwierdzonej trudności w pozyskiwaniu dla seminaryów szczególnie po mniejszych miastach umieszczonych sił nauczycielskich z kwalifikacją uniwersytecką, należy koniecznie odpowiednio obmyśleć środki. Jako jeden z środków do tego celu wiodących wskazuje Komisya utworzenie pewnej ilości stypendyów dla słuchaczy uniwersytetu, którzyby się w zamian obowiązywali pewną ilość lat na żądanie władzy przy seminaryach pracować. Tym samym sposobem stara się np. ministerjum wojny pozyskać większy przypływ kandydatów do wojskowej służby lekarskiej. — Jednakowoż nawet i tą drogą pozyskani profesorowie choćby bardzo uzdolnieni, wykształceni i zmysłem pedagogicznym wyposażeni, grzeszyliby z konieczności pewną nieznajomością szkolnictwa ludowego, dlatego też Komisya jako drugi a może i skuteczniejszy środek doradza Radzie szkolnej krajowej, aby niezwykle kwalifikowanym i wypróbowanym nauczycielom wydziałowym umożliwiała zapisywanie się w charakterze słuchaczy nadzwyczajnych na uniwersytet i przysposabiała ich tą drogą do zawodu nauczyciela seminaryalnego. Przy odpowiednim wyborze osób ten właśnie typ nauczyciela łączącego kwalifikacje teoretyczne i praktyczne byłby bez wątpienia najodpowiedniejszy.

Lata 1908/1909 i 1909/1910 stanowią ważną chwilę rozwoju wewnętrznego naszych seminaryów. Ustawa z 12. czerwca 1907 r., która tworząc seminarya dwujakiego rodzaju, wprowadziła do nich tak zwaną dziś powszechnie dwutypowość, została uzupełnioną przez statut organizacyjny ułożony przez Radę szkolną krajową a zatwierdzony przez Ministerstwo i weszła w życie z początkiem roku szkolnego 1909. Kwestya dwutypowości od chwili jak weszła na porządek dzienny obrad sejmowych w przeszłej kadencji, jest przedmiotem ożywionej dyskusyi tak w kołach zawodowych nauczycielskich, jak nawet w sferach ze szkolnictwem w bezpośrednim nie pozostających w związku. Zaprzeczyć się nie da, że dwutypowość szkół ludowych wprowadzona w życie już ustawą krajową z roku 1885, która stworzyła dwa odrębne typy szkół pospolitych, jeden zastosowany do potrzeb środowiska miejskiego, drugi do wiejskiego, musiała z konieczności wytworzyć potrzebę pewnej specjalizacji, pewnego różniczkowania między nauczycielstwem, tem bardziej, że to różniczkowanie już się odbywa w drodze kształcenia nauczycieli szkół wydziałowych, tudzież nauczycieli o specjalnej kwalifikacji, do nauki rolnictwa, zręczności, koszykarstwa i t. p. Surowa, a często bezwzględna krytyka, z jaką się reforma seminaryów w kierunku dwutypowości często spotyka, niejednokrotnie zdaje się mieć źródło w niedostatetecznej znajomości i zrozumieniu ustawy krajowej z roku 1907 w fałszywej interpretacji jej postanowień, w przypisywaniu jej następstw niekorzystnych dla stanu nauczycielskiego, które nie leżały nigdy w intencjach ustawodawcy. Wobec tych okoliczności i w pełnem uznaniu doniosłości tej kwestyi, uważa Komisya za właściwe zwrócić się do Rady szkolnej krajowej z życzeniem, aby w właściwym czasie, kiedy będzie można na podstawie kilkuletniej praktyki wydać o nowym ustroju naszych seminaryów sąd oparty nietylko na przypuszczeniach i obawach, ale przede wszystkim na doświadczeniu, Rada szkolna zwołała ankietę poświęconą sprawom seminaryów, a szczególnie kwestyi ich dwutypowości.

Wreszcie uważa Komisya za właściwe zwrócić się do Rady szkolnej krajowej z życzeniem, aby w jak najkrótszym czasie zajęła się rewizyą i ponownem wydaniem rozporządzeń wydanych jeszcze w roku 1891 a normujących urządzenia językowe seminaryów nauczycielskich utrakwistycznych, do czego w myśl §. 10 alinea 2. ustawy z 12. czerwca 1907 jest w porozumieniu z Ministerstwem oświaty powołaną. Przy tej sposobności wyraża Komisya swe głębokie przekonanie, że zasada utrakwizmu, polegająca na zupełnem równouprawnieniu obu języków, powinna być z całą ścisłością w interesie szkolnictwa krajowego przestrzegana.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1908/1909 odnośnie do seminaryów nauczycielskich, przyjmuje się do wiadomości.

2. Sejm podnosi ponownie potrzebę dalszego wydatnego pomnożenia ilości seminaryów nauczycielskich w kraju.

3. Sejm ponawia swe przeszłoroczne wezwanie do c. k. Rządu o usunięcie braków w obecnym stanie seminaryów nauczycielskich, a w szczególności utworzenie brakujących szkół ćwiczeń z językiem wykładowym polskim i ruskim i pomnożenie liczby systemizowanych posad nauczycielskich.

4. W szczególności Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w najkrótszym czasie nadał seminariom nauczycielskim w Kętach, Rudniku i Czortkowie charakter definitywny i umożliwił przez to ich prawidłowy rozwój.

5. Sejm wzywa Radę szkolną krajową, ażeby w jak najkrótszym czasie wydała rozporządzenie o urządzeniu językowem seminaryów utrakwistycznych.

6. Sejm wyraża życzenie, aby Rada szkolna krajowa zwołała w właściwym czasie ankietę poświęconą wyłącznie sprawom dotyczącym seminaryów nauczycielskich, ze szczególnem uwzględnieniem dwutypowości.

Przewodniczący:
Bandrowski.

Sprawozdawca:
St. H. Badeni.

